



Sygn. akt IV CSK 100/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości W. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą "S." w upadłości likwidacyjnej w M.
przeciwko - M. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej D. P.
o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne i nakazanie wydania nieruchomości,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 14 lutego 2019 r.,
dwóch skarg kasacyjnych: strony pozwanej
i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej D. P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddała obie skargi kasacyjne,

**2) zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 7500 (siedem tysięcy pięćset) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego,**

3) oddala wniosek strony powodowej o zwrot kosztów postępowania kasacyjnego od interwenientki ubocznej.

UZASADNIENIE

Powód – Syndyk Masy Upadłości W. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „S.” wniósł w dniu 10 marca 2010 r. pozew przeciwko: „M.” sp. z o.o. z siedzibą w M. oraz L. P. o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne. Domagał się – powołując na art. 132 ust. 1, art. 127 ust. 1 i art. 131 ustawy – prawo upadłościowe i naprawcze (dalej: „pr. upadł.”) w związku z art. 531 § 2 k.c.:

- uznania umowy przeniesienia własności nieruchomości w miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego, zawartej 12 stycznia 2009 r. (Rep. A nr (...)/2009) pomiędzy W. P. a L. P. i G. P., za bezskuteczną wobec masy upadłości W. P.,

- uznania objętej aktem notarialnym z dnia 13 stycznia 2009 r. (Rep. A nr (...)/2009) zmiany umowy spółki – M. za bezskuteczną wobec masy upadłości W. P. w części obejmującej wniesienie przez L. P. w formie aportu do majątku spółki – M. nieruchomości położonej w M. przy ulicy Z. 4 i 6 o powierzchni 2,2752 ha, składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami: 1336/7, 1336/9, 1309, 1334, 1335/3, 1336/4, 1336/5 i 1336/6, wraz z budynkami i trwałym wyposażeniem, dla której w Sądzie Rejonowym w S. prowadzona jest księga wieczysta numer (...),

- nakazania pozwanej spółce wydania do masy upadłości W. P. wskazanej nieruchomości położonej w M. przy ul. Z.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy:

- oddalił powództwo w stosunku do L. P.,
- uznał za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości W. P. umowę zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawartą 13 stycznia 2009 r. w części dotyczącej pokrycia przez L. P. 18.000 udziałów po 50 zł każdy o łącznej wartości nominalnej 900.000 zł wkładem niepieniężnym w postaci przeniesienia na spółkę - M. wskazanej nieruchomości położonej w M. przy ul. Z.

- nakazał pozwanej spółce wydanie wskazanej nieruchomości Syndykowi Masy Upadłości W. P.

Apelację pozwanych M. od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 11 października 2017 r.

Z dokonanych w sprawie ustaleń, opartych przede wszystkim na materiale dowodowym zebrany przez Sąd pierwszej instancji, a w niewielkim tylko zakresie na dowodach uzupełniająco przeprowadzonych przez Sąd odwoławczy - dzieląc co do zasady ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji - wynika, że wskazana w pozwie nieruchomość, która stanowiła własność W. P. i była miejscem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, jest zabudowane dwoma budynkami mieszkalnymi, budynkiem transportu i łączności oraz trzema budynkami przemysłowo-usługowymi. W. P. mieszka na tej nieruchomości wraz z rodziną.

Ze względu na niespłacanie zadłużenia przez W. P. wobec Banku H., bank ten wypowiedział W. P. wszystkie umowy i wyznaczył tzw. „dzień wcześniejszego rozwiązania” na 8 lutego 2009 r. Wysokość zobowiązań W.P. Bank H. określił na kwotę 36.234.000 zł, wymagalną w dniu 11 lutego 2009 r. W. P. miał w tym czasie również wielomilionowe zobowiązania finansowe wobec innych podmiotów. W listopadzie 2008 r. W. P. był już w pełni świadomy rozmiaru swoich zobowiązań i bardzo trudnej sytuacji finansowej.

W dniu 18 grudnia 2008 r. A. B., brat żony W. P., zatrudniony jako kierownik w przedsiębiorstwie szwagra, H.N., siostra żony W. P. i J. N., mąż H. N., zawarli umowę, na której podstawie zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością - B. z siedzibą w miejscowości B.. Prezesem zarządu został A. B.. Spółka nie rozpoczęła działalności. Nie miała żadnego majątku, a jej udziałowcy nie mieli żadnego doświadczenia w uboju zwierząt i handlu mięsem.

Nieco wcześniej, 5 listopada 2008 r., W. P. zawarł pisemną umowę pożyczki z L. P.. Na podstawie tej umowy L. P. pożyczył W. P. kwotę 900.000 zł. Przekazał mu ją w dwóch ratach (pierwszą w wysokości 400.000 zł dnia 21 listopada 2008 r., a drugą w wysokości 500.000 zł dnia 17 grudnia 2008 r. Pożyczka miała zostać zwrócona do 31 grudnia 2008 r. W. P. nie dotrzymał tego terminu.

Dnia 12 stycznia 2009 r. doszło do zawarcia pomiędzy W. P. a L. P. i G. P. w formie aktu notarialnego umowy przeniesienia własności nieruchomości w miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego. W. P. w celu zwolnienia się z zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z dnia 5 listopada 2008 r. przeniósł na L. P. własność nieruchomości położonej w miejscowości M. przy ulicy Z.. L. P. oświadczył, że nabywa własność tej nieruchomości do majątku osobistego. Strony określiły wartość przedmiotu umowy na kwotę 900.000 zł.

Wartość przewłaszczonej w dniu 12 stycznia 2009 r. nieruchomości wynosiła 3.395.131 zł. W tym dniu nieruchomość ta była obciążona na rzecz Banku P. hipotekami: umowną zwykłą i kaucyjną. Wpis hipoteki zwykłej opiewał na kwotę 2.000.000 zł, a wpis hipoteki kaucyjnej na kwotę 700.000 zł, jednak łączna wysokość długu zabezpieczonego tymi hipotekami wynosiła w tym czasie tylko 778.400 zł.

Dnia 13 stycznia 2009 r., nazajutrz po zawarciu umowy o przeniesienie własności nieruchomości w miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego, J. N., działający w imieniu własnym oraz w imieniu H. N., A. B. i L. P. zawarli umowę zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawartą umowę zmienili umowę, na podstawie której zawiązana została – niewpisana jeszcze do rejestru - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - B.. Zawartą umowę zmienione zostały, nazwa tej spółki: na „ – M.”, oraz siedziba: na M. Ponadto pozwany L. P. na podstawie zmienionej umowy objął w spółce 18.000 udziałów po 50 zł każdy, o łącznej wartości nominalnej 900.000 zł, i pokrył te udziały wkładem niepieniężnym w postaci przeniesienia na spółkę własności nieruchomości, którą nabył dzień wcześniej od W. P.

Dnia 16 lutego 2009 r. L. P. sprzedał S. P. (matce W. P.) wszystkie swoje udziały w spółce – M. za cenę 900.000 zł.

Następnie S. P. podarowała całość swoich udziałów w pozwanej spółce (łącznie z udziałami uzyskanymi w wyniku podniesienia kapitału zakładowego w kwietniu 2009 r.) wnukom (dzieciom W. P. – D. P., K. P., K. P. i D. P.). Również J. P., mąż S. P., a ojciec W. P., podarował swoim wnukom wszystkie swoje udziały w tej spółce, objęte w lutym 2009 r. W. P. i jego żona M. P. zostali ustanowieni

prokurentami samoistnymi spółki i byli nimi do 11 maja 2017 r., dnia swojej rezygnacji z tych funkcji.

Postanowieniem z 3 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy w S. ogłosił na wniosek Banku [...], złożony 4 maja 2009 r., upadłość przedsiębiorcy W. P. obejmującą likwidację majątku.

W dniu 9 kwietnia 2010 r. rezygnację z funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki złożył A. B., a 15 kwietnia 2010 r. na stanowisko to na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników – na którym prawo głosu w imieniu małoletnich wspólników, D. P., K. P. i K. P., wykonywała ich matka, M. P., zatrudniona w pozwanej spółce od 25 maja 2009 r. - został powołany J. P. W dniu 11 maja 2017 r. J. P. zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Dnia 7 lipca 2017 r. zastąpiła go na stanowisku prezesa jednoosobowego zarządu S. P. Do maja 2011 r. członkiem zarządu pozwanej spółki był oprócz J. P. także J. N.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 17 września 2012 r. W. P. został skazany za to, że zawierając 12 stycznia 2009 r. z L. P. umowę przeniesienia własności nieruchomości w miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego, świadomie działał na szkodę pozostałych wierzycieli, tj. za czyn stanowiący przestępstwo z art. 302 § 1 k.k.

W dniu 20 października 2014 r. pełnomocnik pozwanej spółki złożył pismo procesowe, w którym przeciwstawił żądaniu wydania nieruchomości wniesionej do spółki jako aport przez L. P. zarzut zatrzymania, uzasadniony przysługiwaniem pozwanej spółce roszczeń o zwrot nakładów poniesionych na tę nieruchomość.

Pod koniec postępowania apelacyjnego pozwana spółka przejawiała znaczną aktywność wokół podniesionego zarzutu nieważności postępowania z powodu braku należytego umocowania działających za nią pełnomocników procesowych oraz wokół zgłoszonej w tym czasie interwencji ubocznej po jej stronie; składała wnioski o odroczenie rozprawy i wyłączenie sędziów.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonane ustalenia uzasadniały uznanie umowy zawartej w dniu 12 stycznia 2009 r. przez W. P. z L. P. za czynność prawną upadłego bezskuteczną *ex lege* (z mocy art. 127 ust. 1 pr.upadł.) wobec masy upadłości. Umowa ta została, tak jak przewiduje powołany przepis, zawarta w ciągu

roku przed ogłoszeniem upadłości, a wartość nieruchomości przewłaszczonej przez upadłego na rzecz kontrahenta przewyższała rażąco wartość otrzymanego przez upadłego świadczenia od kontrahenta (kwotę umorzonej pożyczki). Mimo to w okolicznościach sprawy nie było podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania stwierdzenia wobec masy upadłości bezskuteczności *ex lege* tej umowy. L. P. nie jest już właścicielem nieruchomości, którą upadły na jego rzecz rozporządził, dlatego brak po stronie powodowej interesu prawnego w uwzględnieniu w tym zakresie powództwa (art. 189 k.p.c.). Ewentualny wyrok stwierdzający taką bezskuteczność nie kończyłby definitywnie sporu. W tych okolicznościach interesom strony powodowej wystarczającą ochronę mogło zapewnić drugie żądanie zawarte w pozwie: o ubezskutecznienie wobec masy upadłości konstytutywnym orzeczeniem, wydanym na podstawie przepisów o akcji pauliańskiej w związku z przepisami prawa upadłościowego (art. 527-530 w związku z art. 531 § 2 k.c. oraz art. 131 pr. upadł.), rozporządzenia L. P. na rzecz pozwanej spółki nabytą od upadłego nieruchomością, oraz trzecie żądanie: wydania tej nieruchomości do masy upadłości (art. 134 pr. upadł.). Oba te żądania Sąd Okręgowy uznał za w pełni uzasadnione w świetle stwierdzonego stanu faktycznego sprawy i wskazanych wyżej przepisów.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, uznał za wystarczające do uwzględnienia dwóch wskazanych wyżej żądań pozwu jedynie przesłankowe stwierdzenie na podstawie art. 127 ust. 1 pr. upadł. bezskuteczności wobec masy upadłości umowy zawartej przez W. P. z L. P. w dniu 12 stycznia 2009 r. Rozbudowując ustalenia i rozważania dotyczące spełnienia przewidzianego w tym przepisie wymagania, aby wartość świadczenia spełnionego przez upadłego przewyższała w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego, Sąd Apelacyjny określił wartość świadczenia W. P., wynikającego z umowy zawartej w dniu 12 stycznia na kwotę 2.616.731 zł - stanowiącą różnicę pomiędzy wartością nieruchomości, którą W. P. rozporządził (3.395.131 zł), a wysokością istniejącego w tym czasie długu zabezpieczonego hipotekami ustanowionymi na tej nieruchomości (778.400 zł). Wobec tego, że kwota ta jest niemal dwukrotnie wyższa od kwoty pożyczki upadłego umorzonej wskutek dokonanego przez niego rozporządzenia, wymóg art. 127 ust. 1 pr. upadł., rażącej

dysproporcji świadczenia spełnionego przez upadłego w stosunku do świadczenia przez niego otrzymanego, został, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niewątpliwie spełniony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonane w toku procesu ustalenia faktyczne pozwalały uznać za spełnione wszystkie przesłanki konstytutywnego orzeczenia na podstawie art. 527 w związku z art. 531 § 2 k.c. oraz art. 131 i 132 pr. upadł. o bezskuteczności zawartej w dniu 13 stycznia 2009 r. umowy zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w zakresie zaskarżonym przez stronę powodową, jak i wszystkie przesłanki orzeczenia na podstawie art. 134 pr. upadł. o zwrocie do masy upadłości nieruchomości wniesionej do pozwanej spółki jako aport.

Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego z licznych zarzutów procesowych strony pozwanej, w tym zarzutów podnoszących nieważność postępowania z powodu braku, wskutek uchybień przepisom prawa rodzinnego oraz opiekuńczego i prawa spółek, organu powołanego do reprezentowania strony pozwanej i nienależytego umocowania osób działających jako pełnomocnicy procesowi strony pozwanej. Ocena tych zarzutów została w uzasadnieniu wyroku szeroko omówiona.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego pozwana spółka przytoczyła jako podstawy kasacyjne:

- naruszenie art. 98 § 2, 99 i 101 § 3 k.r.o., art. 201 § 4, art. 227 § 1, art. 232, 240, 243 § 3 i 4, art. 252 § 4, art. 2 k.s.h., art. 58 § 1 k.c. oraz art. 189, 379 pkt 2 i art. 386 § 2 k.p.c. – w różnych układach i powiązaniach - przez błędne uznanie, że pozwana spółka miała organ umocowany do jej reprezentacji i należycie umocowanego pełnomocnika procesowego,

- naruszenie art. 127 ust. 1 pr. upadł. w związku z art. 38 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U.2004.207.2109 ze zm.) przez błędne ustalenie, że w sprawie doszło do rażącej różnicy pomiędzy świadczeniem upadłego, a świadczeniem otrzymanym przez upadłego,

- naruszenie art. 226 § 1 i 2, art. 336, 453, 461 § 1 i 2, art. 527 § 1 i 2, art. 531 § 1 i 2 i art. 532 k.c. oraz art. 131, 134 ust. 1, art. 236 i 336 ust. 1 pr. upadł. – w wielu konfiguracjach – przez różne i liczne błędy w zakresie wykładni,

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. przez wydanie konstytutywnego orzeczenia na podstawie przepisów o akcji pauliańskiej, mimo iż pozew zawierał żądanie deklaratywnego stwierdzenia bezskuteczności czynności prawnej wobec masy upadłości,

- naruszenie art. 217 § 1, art. 217 § 1, art. 227, 232, 233 § 1, art. 245, 258, 278 § 1, art. 286, 290 § 1, art. 380, 381 i 382 k.p.c. oraz art. 38 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego – w wielu układach i powiązaniach – przejawiające się różnymi i licznymi uchybieniami oraz brakami zakresie postępowania dowodowego,

- naruszenie art. 49, 50 § 3, art. 76, 77 § 2, art. 79, 82, 155 § 1, art. 156, 207 § 3, art. 217 § 1 i 2, art. 224 § 1, art. 227, art. 316 § 1 i 2, art. 324 § 1, art. 361, art. 379 pkt 5 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 r.1311 – dalej: „ustawa zmieniająca z 2015 r.”) – w różnych konfiguracjach – w zakresie dotyczącym oceny zgłoszenia interwencji ubocznej, rozpoznawania wniosków o odroczenie rozprawy i wyłączenie sędziów, przeprowadzenia narady nad mającym zapaść orzeczeniem, zamknięcia rozprawy, odroczenia ogłoszenia wyroku.

Skargę kasacyjną opartą na takich samych podstawach jak skarga kasacyjna strony pozwanej złożyła także interwenientka uboczna D. P.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. D. P. - od kilku lat już pełnoletnia - zgłosiła w toczącym się od 2010 r. procesie interwencję uboczną po stronie pozwanej spółki pismem z dnia 7 września 2017 r., kilka dni przed terminem rozprawy, wyznaczonym na 13 września 2017 r. W piśmie tym zamieściła liczne wnioski dowodowe oraz wystąpiła o określenie terminu do zapoznania się z aktami sprawy i do zajęcia stanowiska w sprawie, a pełnomocnik pozwanej spółki na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. wniósł o

odroczenie rozprawy i wyznaczenie terminu w celu ustosunkowania się do zgłoszonej interwencji D. P.

Nie można się zgodzić z zarzutami, że Sąd Apelacyjny odmawiając odroczenia rozprawy i nie wyznaczając terminów, o których zakreślenie skarżący wnosili, naruszył art. 76 w związku z art. 77 § 2, art. 79, 82, 156, 207 § 3, art. 217 § 1 i 2, art. 227 i 379 pkt 5 k.p.c. i pozbawił skarżących możliwości obrony swych praw, co zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. powinno skutkować nieważnością postępowania.

Zakres możliwości działania interwenienta w procesie wyznaczony jest granicami uprawnień strony, do której interwenient przystąpił (art. 77 § 2 i art. 79 zdanie pierwsze k.p.c.), na danym etapie postępowania. Zależnie zatem od stadium procesu, interwenient może skutecznie podejmować te czynności, które władna jest jeszcze dokonać skutecznie strona. Interwenient nie może zatem powoływać faktów i dowodów, które powinny być pominięte jako spóźnione, gdyby zostały zgłoszone przez stronę (por. art. 207 § 6, art. 217 § 2 i 3, art. 381 k.p.c.). W sprawie interwenientka uboczna w obszernym piśmie z dnia 7 września 2017 r. nie przytoczyła, mimo iż pismo to dowodzi jej rozległej wiedzy o stanie sprawy, żadnych okoliczności, które uprawdopodobniałyby, że zapowiadane przez nią nowe wnioski dowodowe dotyczą materiału, z którego nie mogłaby dotąd skorzystać pozwana spółka. Zgodnie z systemem koncentracji materiału procesowego, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty lub nowe dowody przytoczone dopiero w toku postępowania apelacyjnego, jeżeli w świetle założeń postępowania apelacyjnego są one spóźnione, a brak przesłanek obligujących sąd do uwzględnienia spóźnionego materiału dowodowego (art. 207 § 6 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 156 k.p.c., sąd może odroczyć posiedzenie tylko z ważnej przyczyny. Przyczyna jest „ważna” w rozumieniu art. 156 k.p.c., jeżeli nieodroczenie posiedzenia mogłoby mieć w okolicznościach sprawy wpływ na wynik procesu, a nawet prowadzić do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw i nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Przystąpienie D. P. do procesu w charakterze interwenientki ubocznej nie mogło być uznane -

uwzględniając okoliczności i motywy zgłoszenia przez nią interwencji ubocznej - za taką przyczynę. Okoliczności te i motywy, jak też udaremniona przez Sąd Apelacyjny próba zgłoszenia kolejnej interwencji ubocznej przez dziecko upadłego – małoletnią K. P. - dają obraz całkowicie instrumentalnego, sprzecznego z art. 3 k.p.c., wykorzystywania interwencji ubocznej w sprawie w celu opóźnienia biegu postępowania odwoławczego.

Przepisu art. 82 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie mógł w ogóle naruszyć, gdyż reguluje on tzw. skutek interwencyjny, czyli zakres dopuszczalnych zarzutów, jakie mogłyby zostać skutecznie podniesione w ewentualnym przyszłym procesie regresowym wytoczonym przeciwko interwenientowi ubocznemu w następstwie procesu przegranego przez stronę, do której interwenient przystąpił albo w procesie regresowym, z jakim wystąpiłby interwenient uboczny przeciwko stronie, która proces przegrała.

2. Podstaw do uwzględnienia skarg kasacyjnych nie dawały zarzuty naruszenia art. 49 w związku z art. 155 § 1 i art. 50 § 3 k.p.c. oraz art. 21 ust. 1 ustawy zmieniającej z 2015 r., jak też zarzuty naruszenia art. 49 w związku z art. 324 § 1, art. 361 i 391 § 1 k.p.c., ani zarzuty naruszenia art. 49 w związku z art. 50 § 3, art. 224 §1, art. 316 § 1 i 2 k.p.c. i art. 21 ust. 1 ustawy zmieniającej z 2015 r.

Z akt sprawy wynika, że po oddaleniu wniosków o odroczenie rozprawy i wyznaczenie terminów do ustosunkowania się wobec zgłoszonej interwencji ubocznej oraz zajęcia stanowiska w sprawie, pełnomocnicy strony pozwanej oraz interwenientki złożyli na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. wniosek o reasumpcję postanowienia o odmowie odroczenia rozprawy, a na wypadek niedokonania reasumpcji - wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie sędzi przewodniczącej i sędzi sprawozdawcy. W uzasadnieniu wniosku wyjaśnili, że sposób i tempo podejmowanych decyzji przez sędzie rodzą wątpliwości co do ich bezstronności. Sędzia przewodnicząca zarządziła przerwę, a po przerwie ogłosiła, że Sąd postanowił podtrzymać swoje stanowisko. Zamknęła rozprawę i powiadomiła, że ogłoszenie wyroku nastąpi 27 września 2017 r. W dniu 27 września 2017 r. Sąd Apelacyjny ponownie odroczył ogłoszenie wyroku, o kolejne

dwa tygodnie, tj. do 11 października 2017 r., w oczekiwaniu na prawomocne rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędzi przewodniczącej i sędzi sprawozdawcy. Dnia 14 września 2017 r. wniosek ten został oddalony, lecz pozwana spółka oraz interwenientka zaskarżyły postanowienie o oddaleniu wniosku. Oddalenie zażalenia pozwanej nastąpiło 11 października 2017 r., przed ogłoszeniem w tym dniu wyroku przez Sąd Apelacyjny, a oddalenie zażalenia interwenientki - dopiero 8 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny choć naruszył odraczając po raz drugi ogłoszenie wyroku instrukcyjny przepis art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c., a wydając wyrok z udziałem sędziów objętych wnioskiem o wyłączenie przed prawomocnym rozpoznanie tego wniosku - art. 50 § 3 k.p.c., to uchybienia te, spowodowane obstrukcją procesową pełnomocnika interwenientki (szczegółowo opisaną na str. 45 i 46 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), nie mogły mieć istotnego wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie jest wystarczające powołanie się w skardze nie na rzeczywiście występujący, a jedynie możliwy związek między naruszeniem prawa a treścią orzeczenia. Skarżący powinien wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości były tego rodzaju lub tej skali, że mogły kształtować treść zaskarżonego orzeczenia. Nie chodzi przy tym o rangę przepisów prawa procesowego, ale o wykazanie szczególnego związku pomiędzy uchybieniem a wynikiem sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 837/16).

Przed nowelizacją, która weszła w życie 8 września 2015 r., art. 50 § 3 k.p.c. stanowił: „Aż do rozstrzygnięcia sprawy o wyłączenie, sędzia może spełniać tylko czynności niecierpiące zwłoki”. Po zmianie art. 50 § 3 k.p.c. stanowi: „Do czasu rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie sędziego: 1) sędzia, którego dotyczy wniosek, może podejmować dalsze czynności; 2) nie może zostać wydane orzeczenie lub zarządzenie kończące postępowanie w sprawie”. W art. 21 ust. 1 ustawy zmieniającej z 2015 r. przewidziano, że nowe przepisy „stosuje się do postępowań wszczętych po wejściu w życie niniejszej ustawy”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie miał zastosowanie art. 50 § 3 k.p.c. w nowym, zmienionym brzmieniu, dlatego że wniosek wszczynający incydentalne postępowanie o wyłączenie sędziów został złożony już po wejściu w życie zmiany

tego przepisu. W związku z tym, że wniosek ten został ostatecznie oddalony, wydanie wyroku przed prawomocnym rozstrzygnięciem wniosku o wyłączenie sędziów nie mogło, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skutkować – w świetle linii orzeczniczej ukształtowanej na gruncie dotychczasowego brzmienia art. 50 § 3 k.p.c. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 1 lutego 2001 r., I CKN 995/00, 25 listopada 2015 r., II CSK 752/14, 4 grudnia 2015 r., II CSK 249/15) – nieważnością postępowania, tak samo jak nie mogłoby skutkować nieważnością postępowania, zgodnie z wskazaną linią orzecniczą, gdyby przyjąć, że w sprawie – tak jak uważają skarżący – miał zastosowanie art. 50 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed zmiany.

Należy się zgodzić zarówno z tym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że o zastosowaniu art. 50 § 3 k.p.c. w nowym brzmieniu rozstrzyga data złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, a nie data wszczęcia postępowania w sprawie, jak i z tym, że wobec ostatecznego oddalenia wniosku o wyłączenie sędziów, wydanie wyroku przed prawomocnym rozpoznaniem tego wniosku mogło być – tak na gruncie art. 50 § 3 k.p.c. w nowym brzmieniu, jak i na gruncie art. 50 § 3 k.p.c. w dawnym brzmieniu – rozpatrywane co najwyżej w kategoriach naruszeń przepisów postępowania, które ma na względzie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

W dziedzinie międzyczasowego prawa postępowania cywilnego regułą w braku odmiennego zastrzeżenia ustawy jest bezzwłoczne działanie nowo ustanowionych przepisów normujących to postępowanie (zasada bezpośredniego stosowania nowych przepisów postępowania, zwana także zasadą systemu czynności postępowania), wyrażona w art. XV p.w.k.p.c., uznawanym za ogólną normę tego prawa; w przepisach tych tylko w pewnych sytuacjach zastrzeżono wyjątki od tej zasady: na rzecz systemu jednolitości postępowania - w art. XVI § 1 zdanie pierwsze i art. XVII p.w.k.p.c., oraz na rzecz systemu stadiów postępowania - w art. XVI § 1 zdanie drugie i § 2 p.w.k.p.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1999 r., I CKN 269/99, i 16 września 2004 r., IV CZ 108/04). Cel zmiany art. 50 § 3 k.p.c. jednoznacznie przemawia za poddaniem znowelizowanego przepisu zasadzie bezpośredniego stosowania, i w konsekwencji - za opowiedzeniem się za taką wykładnią art. 21 ustawy

zmieniającej z 2015 r., zgodnie z którą w odniesieniu do postępowania incydentalnego o wyłączenie sędziego chwilą wszczęcia postępowania w rozumieniu tego przepisu jest dzień złożenia wniosku o wyłączenie. Wykładnia broniona w rozpoznawanych skargach kasacyjnych – odwołująca się do zasady ciągłości postępowania – odsuwałaby w bardzo wielu wypadkach osiągnięcie zamierzonego celu nowelizacji nieraz nawet na długi czas, bez mogących to uzasadniać racji.

Nie negując doniosłości regulacji art. 49 k.p.c., w sytuacjach, w których wniosek o wyłączenie wskazanego sędziego został prawomocnie oddalony po podjęciu przez tego sędziego czynności niedopuszczalnej, należy uznać, że względu na dokonaną już negatywną weryfikację zasadności złożonego wniosku, za wystarczającą możliwość oceny uchybienia popełnionego przez objętego wnioskiem sędziego jedynie w kategoriach naruszenia przepisów postępowania mogącego mieć wpływ na wynik sprawy. Rozwiązanie takie, nie ograniczając stron w możliwości skorzystania z instytucji wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. w przypadkach, w których skorzystanie z tej instytucji jest uzasadnione, ogranicza skutki nadużywania tej instytucji w przypadkach, w których skorzystanie z tej instytucji nie jest uzasadnione.

3. Nie mają uzasadnionych podstaw wywody skarżących nawiązujące do zarzutów naruszenia przepisów art. 98 § 2, 99 i 101 § 3 k.r.o., art. 201 § 4, art. 227 § 1, art. 232, 240, 243 § 3 i 4, art. 252 § 4, art. 2 k.s.h., art. 58 § 1 k.c. oraz art. 189, 379 pkt 2 i art. 386 § 2 k.p.c. - w wielu różnych ich zestawieniach – skierowane na dowiedzenie, że pozwana spółka przez wiele lat – w okresie od rezygnacji A.B. z funkcji prezesa zarządu aż do powołania na to stanowisko S.P. - nie była w procesie należycie reprezentowana, wskutek braku prawidłowo obsadzonego zarządu i skutecznego umocowania działających w jej imieniu pełnomocników procesowych.

Twierdzenia skarżących, że w dniu 15 kwietnia 2010 r. nie odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, a jedynie przypadkowe spotkanie niektórych z nich, jest - w świetle dokonanych w sprawie ustaleń, opartych na dołączonych do akt dokumentach - gołosłowne. Z ustaleń tych wynika,

że w dniu 15 kwietnia 2010 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki w głosowaniu tajnym wybrano jednomyślnie na prezesa zarządu J. P., a następnie dopełniono procedury jego ujawnienia w tej roli w Krajowym Rejestrze Sądowym. W protokole zgromadzenia odnotowano, że małoletni udziałowcy: D., K. i K. P., uczestniczyli w zgromadzeniu i głosowali nad uchwałą o powołaniu J. P. na stanowisko prezesa zarządu reprezentowani przez przedstawicielkę ustawową, swoją matkę M. P.

Wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą uczestniczyć w zgromadzeniu wspólników oraz wykonywać prawo głosu przez pełnomocników, jednak pełnomocnikiem nie może być członek zarządu ani pracownik spółki (art. 243 § 1 i 3 k.s.h.). Przepisy te na podstawie art. 243 § 4 k.s.h. stosuje się również do wykonywania prawa głosu przez innych przedstawicieli, a więc i do rodziców małoletnich wspólników pozostających pod władzą rodzicielską. Zgodnie z art. 98 § 1 k.r.o., rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską; każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka.

Przepisy art. 98 § 2, 99 i 101 § 3 k.r.o., których naruszenie zarzucają skarżący, przewidują ograniczenia w reprezentacji dziecka przez rodziców sprawujących władzę rodzicielską.

Artykuł 98 § 2 pkt 1 k.r.o. stanowi, że żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską. Według art. 99 k.r.o., jeżeli żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd. Zdaniem skarżących, przewidziane w art. 98 § 1 pkt 1 k.r.o. ograniczenie reprezentacji dziecka przez rodziców dotyczy także przypadku wykonywania w imieniu kilku małoletnich dzieci, będących wspólnikami, prawa głosu przy podejmowaniu uchwały przez zgromadzenie wspólników. M. P. nie była więc umocowana do głosowania w imieniu trojga małoletnich dzieci – wspólników pozwanej spółki – przy podejmowaniu przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników w dniu 15 kwietnia 2010 r. uchwały o powołaniu J. P. na stanowiska prezesa zarządu pozwanej. W konsekwencji, według skarżących, na

podstawie tej uchwały, ze względu na jej nieważność, nie doszło do obsadzenia stanowiska prezesa zarządu i w ogóle powołania zarządu pozwanej.

Pogląd skarżących nie jest trafny. Przypadek reprezentowania przez jedno z rodziców kilku małoletnich dzieci – wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – w głosowaniu nad uchwałą zgromadzenia wspólników nie mieści się w hipotezie normy art. 98 § 1 pkt 2 k.r.o. Uchwała zgromadzenia wspólników także w takim przypadku jest czynnością (organizacyjną lub prawną) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie czynnością między wspólnikami, choćby tylko w pewnym zakresie: między dziećmi, reprezentowanymi przez przedstawiciela ustawowego w osobie rodzica. Jeżeliby zaś nawet założyć możliwość sprzeczności interesów pomiędzy poszczególnymi dziećmi reprezentowanymi w głosowaniu przez jedno z rodziców – co wydaje się mało prawdopodobne – to w takim razie mogłoby co najwyżej wchodzić w grę uzależnienie zastosowania art. 98 § 1 pkt 1 k.r.o. w drodze analogii od stwierdzenia sprzeczności interesów w konkretnym przypadku - wzorem rozwiązania przyjmowanego w odniesieniu do niektórych spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95, i 9 lipca 2004 r., II CK 435/03). W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ma najmniejszego śladu mogącego wskazywać na taką sprzeczność interesów.

Chybiony jest też zarzut skarżących, że M. P., aby mogła skutecznie reprezentować małoletnie dzieci w głosowaniu nad uchwałą o powołaniu J. P. na stanowisko prezesa zarządu pozwanej spółki, powinna legitymować się wymaganym przez art. 101 § 3 k.r.o. zezwoleniem sądu opiekuńczego; według tego przepisu, rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko.

Udział rodzica w charakterze przedstawiciela ustawowego dziecka w podejmowaniu uchwały przez zgromadzenie wspólników nie mieści się, niezależnie od treści uchwały, w kategorii czynności zarządu, które ma na względzie art. 101 § 3 k.r.o., i tym samym nie podlega kwalifikacji jako czynność

przekraczająca lub nieprzekraczająca zwykły zarząd w rozumieniu tego przepisu. Uchwała zgromadzenia wspólników stanowi czynność spółki, a nie czynność poszczególnych wspólników. Oddanie głosu przez wspólnika - osobiście lub przez przedstawiciela - stanowi jedynie składnik czynności spółki (uchwały zgromadzenia wspólników jako aktu spółki). Także wtedy, gdy uchwała dotyczy rozporządzenia składnikami majątkowymi, odnosi się ona do majątku spółki jako odrębnego od wspólników podmiotu, a nie do majątku wspólników.

Poza tym, jeżeliby nawet opowiedzieć się za rozszerzającą wykładnią art. 101 § 3 k.r.o. i dopuścić zastosowanie tego przepisu także w odniesieniu do wykonywania przez rodziców jako przedstawicieli ustawowych dziecka - wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prawa głosu na zgromadzeniu wspólników, to trudno znaleźć racje przemawiające za tym, aby mogło to dotyczyć przypadków głosowania nad uchwałą o powołaniu w skład zarządu spółki.

Bardziej złożone problemy powstają w związku z podniesionym przez skarżących zarzutem naruszenia przy głosowaniu w dniu 15 kwietnia 2010 r. nad uchwałą o powołaniu J. P. na stanowisko prezesa zarządu przez M. P., działającą jako przedstawiciel ustawowy małoletnich dzieci, zakazu wykonywania prawa głosu w charakterze przedstawiciela wspólnika przez osobę będącą pracownikiem spółki (art. 243 § 3 i 4 k.s.h.).

Wynikający z art. 243 § 3 i 4 k.s.h. zakaz reprezentowania wspólnika na zgromadzeniu wspólników w charakterze przedstawiciela (pełnomocnika lub innego niż pełnomocnik przedstawiciela) przez członka zarządu lub pracownika spółki ma na celu – jak się wskazuje w piśmiennictwie – przeciwdziałanie: możliwości wpływania nadzorowanego (członka zarządu, pracownika spółki) na nadzorującego (zgromadzenie wspólników), stwarzaniu fikcji działania zgromadzenia wspólników poprzez podejmowanie uchwał zgromadzenia wspólników przez członków zarządu działających w charakterze reprezentantów wspólników, powstawaniu konfliktu nakazu działania przez członków zarządu i pracowników w interesie spółki z nakazem działania przedstawiciela w interesie reprezentowanego wspólnika. Według jednego poglądu, przewidziany w art. 243 § 3 i 4 k.s.h. zakaz pełnienia funkcji przedstawiciela wspólnika na zgromadzeniu wspólników przez członka

zarządu lub pracownika spółki aktualizuje się tylko w razie stwierdzenia w konkretnym przypadku zagrożenia chronionych przez te przepisy interesów.

Trafny jest jednak odmienny pogląd, że ze względu na stypizowanie interesów objętych ochroną, przepisy te odnoszą się do każdego przypadku pełnienia na zgromadzeniu wspólników funkcji przedstawiciela wspólnika przez członka zarządu lub pracownika spółki. Należy się zatem zgodzić ze stanowiskiem skarżących, że M. P. będąca w dniu 15 kwietnia 2010 r. pracownikiem pozwanej spółki, nie mogła ze względu na zakaz wynikający z art. 243 § 3 i 4 k.s.h. skutecznie w tym dniu jako przedstawicielka ustawowa reprezentować swych małoletnich dzieci w głosowaniu nad uchwałą o powołaniu J. P. na stanowisko prezesa zarządu pozwanej spółki. Aby uczestnictwo osoby działającej jako przedstawiciel wspólnika mogło być uwzględnione przy ustalaniu reprezentowanego w głosowaniu kapitału, wymaganego przez prawo do podjęcia uchwały (art. 245 w związku z art. 242 k.s.h.), osoba ta musi być rzeczywiście umocowana do głosowania nad uchwałą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 362/08).

Nie można jednak zgodzić się ze skarżącymi już co do ich stanowiska w odniesieniu do konsekwencji wynikających z wskazanego naruszenia ustawy i wpływu tego naruszenia na wynik sprawy.

Uchwały zgromadzenia wspólników nie powinny niewątpliwie naruszać wymagań ustawy. To jednak nie przesądza jeszcze, inaczej niż przyjmują skarżący, o bezwzględnej nieważności uchwały sprzecznej z ustawą. Względ na pewność i bezpieczeństwo obrotu, przemawiający za tym, aby konsekwencją wadliwości uchwały zgromadzenia wspólników na skutek naruszenia wymagań ustawy nie była bezwzględna nieważność uchwały (co do cech tej sankcji zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2002 r., V CK 370/02), sprawił, że ustawodawca przyjął w tym zakresie, w art. 252-254 k.s.h., inne rozwiązanie: przewidujące stwierdzenie nieważności sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez sąd na określonych w tych przepisach zasadach.

Regulacja zawarta w art. 252-254 k.s.h. zakłada, że do zanegowania skutków prawnych uchwały sprzecznej z ustawą nieodzowne jest - co do zasady - wydanie na żądanie określonego podmiotu zgłoszone w stosownym terminie odpowiedniego wyroku sądowego. Dopóki nie ma prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność uchwały, dopóty skutki prawne uchwały muszą być respektowane. Możliwość ich nierespektowania nie tylko przez strony procesu, ale wszystkich współników i członków organów spółki, powstaje z mocą wsteczną dopiero po uprawomocnieniu się wspomnianego wyroku. Sankcja sprzeczności uchwały z ustawą wynikająca z omawianych przepisów jest więc – w każdym razie co do praktycznych konsekwencji - zbieżna z sankcją ustanowioną na wypadek sprzeczności uchwały z umową spółki bądź dobrymi obyczajami (art. 249, 250, 251, 253 i 254 k.s.h.) - ujmowaną jako unieważnialność (wzruszalność) uchwały ze skutkiem wstecznym w drodze orzeczenia sądowego wydanego na żądanie uprawnionego (legitymowanego) podmiotu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 84/12, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, 16 marca 2006 r., III CSK 32/06, 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07, 4 grudnia 2009 r., III CSK 85/09, 8 grudnia 2011 r., IV CSK 188/11).

Wypowiedzi piśmiennictwa, które kwestionują stanowisko wyrażone w przytoczonych orzeczeniach, nie mają uzasadnionych podstaw. Przede wszystkim użycie w art. 252 § 1 k.s.h. (odpowiednio w 425 § 1 k.s.h., w odniesieniu do spółki akcyjnej) terminu „nieważność” nie wystarcza do uznania, że chodzi tu o taką sankcję, o jakiej mowa w art. 58 k.c. Ustalając treść danej regulacji, nie można poprzestać na jednym zwrocie, lecz należy mieć na względzie całość regulacji, a z całości omawianej regulacji wynika w sposób jednoznaczny, że chodzi w niej o sankcję nieodpowiadającą cechom bezwzględnej nieważności czynności prawnej, lecz cechom „unieważnialności”, „wzruszalności”, „zaczepialności” czynności prawnej (por. A. Koch, Charakter sankcji wobec sprzecznych z prawem uchwał spółek kapitałowych, „Przegląd Prawa [...]” 2007, nr 2). Taka sankcja sprzeczności uchwały z ustawą jest uzasadniona, jak wspomniano, potrzebą

zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Chybione jest też twierdzenie, że przyjęcie takiej sankcji zmuszałoby zarząd do wykonywania uchwał sprzecznych z ustawą. Skutki prawne uchwały powinny być wprowadzone co do zasady respektowane dopóty, dopóki nie ma prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność uchwały, lecz istnieje zarazem możliwość będącego istotą rozpatrywanej sankcji wystąpienia do sądu z żądaniem wydania odpowiedniego wyroku. Legitymowany do wystąpienia z takim żądaniem jest również zarząd (art. 250 pkt 1 w związku z art. 252 § 1 k.s.h.; odpowiednio co do spółki akcyjnej art. 422 § 2 pkt 1 w związku z art. 425 § 1 k.s.h.). W razie zatem uzasadnionego przekonania o sprzeczności uchwały z ustawą zarząd, który powinien działać zgodnie z prawem, nie tylko może, ale jest obowiązany powstrzymać się od jej wykonania i wytoczyć powództwo, o którym mowa w art. 252 § 1 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 85/09).

Sąd Apelacyjny zasadnie zatem z powołaniem się na regulację zawartą w art. 252-254 k.s.h. wykluczył zastosowanie art. 58 § 1 k.c. w odniesieniu do uchwały zgromadzenia wspólników z dnia 15 kwietnia 2010 r. o powołaniu J. P. na stanowisko prezesa zarządu pozwanej spółki. Jednocześnie z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że uchwała zgromadzenia wspólników z dnia 15 kwietnia 2010 r. o powołaniu J. P. na stanowiska prezesa zarządu pozwanej spółki nie została podważona w trybie art. 252 § 1 k.s.h., a zastrzeżony w art. 252 § 3 k.s.h. trzyletni termin do jej podważenia w tym trybie już dawno upłynął.

Niniejsza sprawa jest dobrym przykładem potwierdzającym trafność przytoczonej wykładni art. 252-254 k.s.h. i skalę zagrożeń dla bezpieczeństwa obrotu, mogących wynikać z bronionej w skargach kasacyjnych odmiennej wykładni tych przepisów: pozwalającej każdemu i w każdym czasie powoływać się na nieważność uchwały z powodu sprzeczności z ustawą.

Nie dawał podstaw do zakwestionowania skuteczności wyboru J. P. wskazaną uchwałą na stanowiska prezesa zarządu pozwanej spółki także art. 252 § 4 k.s.h., który stanowi, że upływ terminów określonych w § 3 nie wyłącza możliwości podniesienia zarzutu nieważności uchwały. Zarzut, o którym mowa w tym przepisie, może być podniesiony jako podstawa odmowy spełnienia

świadczenia, do którego zobowiązuje ta uchwała, i wywołuje skutek prawny tylko wobec osoby podnoszącej zarzut; w pozostałym zakresie uchwała pozostaje w mocy i jest skuteczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., I CSK 639/16). W sprawie żadne z dochodzonych roszczeń nie opiera się na uchwale z 15 kwietnia 2010 r. Podniesienie przez pozwaną zarzutu służyło jedynie do oceny prawidłowości toczącego się postępowania, formułowaniu twierdzenia o nieważności postępowania. W związku z tym Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził brak uzasadnienia do zastosowania w sprawie art. 252 § 4 k.s.h.

Podsumowując nie było podstaw do przyjęcia, że w okresie od 15 kwietnia 2010 r. do 17 maja 2017 r. pozwana spółka nie miała prawidłowo obsadzonego organu w postaci zarządu i tym samym nie było podstaw do kwestionowania skuteczności pełnomocnictw procesowych udzielonych w tym czasie przez J. P. jako prezesa zarządu pozwanej spółki. W konsekwencji podniesiony przez skarżących zarzut nieważności postępowania oparty na twierdzeniach, że pozwana spółka nie była w procesie należycie reprezentowana wskutek braku prawidłowo obsadzonego zarządu i skutecznego umocowania działających w jej imieniu pełnomocników procesowych (art. 379 pkt 2 k.p.c.), należało uznać za bezzasadny.

4. Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. przez wyjście ponad żądanie pozwu przejawiające się w tym, że powód zdaniem skarżących, odwołując się do przepisów prawa upadłościowego żądał tylko deklaratywnego uznania na podstawie przepisów prawa upadłościowego bezskuteczności wobec masy upadłości czynność prawnej polegającej na wniesieniu spornej nieruchomości jako aportu do pozwanej spółki - a w sprawie zapadło konstytutywne orzeczenie o bezskuteczności tej czynności na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej. Strona powodowa nie ma obowiązku powołania podstawy prawnej swojego żądania, a jeżeli ją wskaże, sąd nie jest związany podaną podstawą. Z treści pozwu wszczynającego niniejszą sprawę wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że powód wystąpił z żądaniem wydania orzeczenia, którego treść wskazywałaby na ograniczenie skuteczności określonych czynności prawnych wobec masy upadłości W. P. dokonanych przed ogłoszeniem upadłości, a z punktu widzenia tak ujętego pozwu, w kontekście faktów przytoczonych na poparcie żądania powoda, jest bez znaczenia sama konstrukcja i

podstawa prawna orzeczonego przez sąd ograniczenia skuteczności wskazanych w pozwie czynności prawnych.

Artykuł 131 pr. upadł. zamieszczony w dziale obejmującym przepisy normujące bezskuteczność i zaskarżanie czynności upadłego (art. 127-135) stanowi, że w sprawach nieregulowanych przepisami art. 127-130 do zaskarżania czynności prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli stosuje się odpowiednio przepisy art. 132-134 oraz przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (art. 527-534).

Powództwo pauliańskie po ogłoszeniu upadłości dłużnika może być wytoczone tylko przez jedną z osób wymienionych w art. 132 ust. 1 pr. upadł. - do których należy syndyk. Inną modyfikacją w stosunku do przepisów prawa cywilnego o akcji pauliańskiej podyktowaną celami postępowania upadłościowego jest zakres bezskuteczności orzekanej na żądanie syndyka lub innej osoby wymienionej w art. 132 pr. upadł.; czynność staje się bezskuteczna wobec masy upadłości. Inne są też konsekwencje orzeczonej bezskuteczności czynności. To, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a jeżeli przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości wpłaca się równowartość w pieniądzu (art. 134 pr. upadł.). Odpada też w razie stosowania przepisów o akcji pauliańskiej na podstawie odesłania zawartego w art. 131 pr. upadł. potrzeba udowodnienia, w taki sposób, jaki jest stosowany, gdy ze skargą występuje wierzyciel (por. co tego wymagania wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07), tego, że czynność dłużnika z osobą trzecią została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 527 § 2 k.c.). W takim bowiem razie niewypłacalność dłużnika potwierdza jego upadłość (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 273/11, i 3 marca 2017 r., I CSK 157/16).

Przewidziane w art. 131 pr. upadł. uzupełniające, we wskazanym wyżej zakresie, stosowanie przepisów o skardze pauliańskiej oznacza, iż do oceny skutków rozporządzenia korzyścią uzyskaną przez osobę trzecią na podstawie bezskutecznej z mocy prawa czynności prawnej z upadłym, może mieć zastosowanie art. 531 § 2 k.c., który stanowi, że w wypadku gdy osoba trzecia

rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 184/07). Uwzględnienie powództwa zaskarżającego czynność prawną, którą osoba trzecia rozporządziła korzyścią uzyskaną na podstawie bezskutecznej z mocy prawa czynności prawnej z upadłym, zależy zatem, w myśl art. 531 § 2 k.c., w okolicznościach takich, jak występujące w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności od wykazania wynikających z art. 127 ust. 1 pr. upadł. przesłanek uzasadniających uznanie bezskuteczności *ex lege* czynności prawnej dłużnika przysparzającej korzyść osobie trzeciej, a w drugiej kolejności - od wykazania, że kolejna osoba, na której rzecz osoba trzecia rozporządziła korzyścią, wiedziała o okolicznościach uzasadniających bezskuteczność *ex lege* czynności dłużnika z osobą trzecią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 222/13).

Gdy osoba trzecia nie jest uczestnikiem procesu, wystarcza, tak jak to miało miejsce w sprawie, przesłankowe ustalenie ziszczenia się przewidzianych w art. 127 ust. pr. upadł. podstaw bezskuteczności czynności prawnej upadłego dłużnika (w tej kwestii zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 222/13). W sprawie ziszczenie się tych podstaw zostało wykazane.

Sąd Apelacyjny badając, czy wartość świadczenia upadłego na podstawie umowy zawartej w dniu 12 stycznia 2009 r. przewyższała w rażącym stopniu – tak jak tego wymaga art. 127 ust. 1 pr. upadł. – wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego, trafnie uwzględnił wysokość istniejącego w tym dniu długu (778.400 zł) zabezpieczonego hipotekami na nieruchomości o wartości 3.395.131 zł, przewłaszczonej w celu zwolnienia się z zobowiązania do zwrotu pożyczki w wysokości 900.000 zł, i w konsekwencji zasadnie przyjął, że różnica w kwocie 2.616.731 zł pomiędzy wartością nieruchomości, którą upadły rozporządził (3.395.131 zł) w celu zwolnienia się z długu w kwocie 900.000 zł, a wysokością istniejącego w tym czasie długu zabezpieczonego hipotekami ustanowionymi na tej nieruchomości (778.400 zł), uzasadniała uznanie, że wartość świadczenia upadłego przewyższała w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego

przez upadłego. Uwzględnienie przy ustalaniu wartości nieruchomości obciążonej hipotekami tylko długu w aktualnej wysokości, tj. z chwili dokonania czynności przez upadłego, a nie – jak chcą skarżący - kwot odpowiadających wysokościami hipotek ustanowionych na nieruchomości (2.000.000 zł i 700.000 zł), pozostaje w zgodzie z art. 38 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. Według tego przepisu (ust. 2), przy określaniu wartości nieruchomości obciążonej ograniczonym prawem rzeczowym wartość nieruchomości pomniejsza się o kwotę odpowiadającą wartości tego prawa, równej zmianie wartości nieruchomości, spowodowanej następstwami ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego. W przypadku hipoteki, chodzi oczywiście o dług w aktualnej wysokości. Jeżeli zatem doszło do częściowego zaspokojenia wierzyciela, wartość obciążonej hipotecznie nieruchomości odpowiednio wrasta.

Bezzasadny jest, połączony ściśle z omówionym wyżej zarzutem dotyczącym, miarodajnej dla oceny wartości nieruchomości, wysokości zabezpieczonego hipotekami długu, także cały zestaw twierdzeń podnoszących naruszenie art. 217 § 1, art. 217 § 1, art. 227, 232, 233 § 1, art. 245, 258, 278 § 1, art. 286, 290 § 1, art. 380, 381 i 382 k.p.c., w zamiarze zakwestionowania ustaleń faktycznych dotyczących wartości objętej sporem nieruchomości. Wartość nieruchomości stanowiła przedmiot badań obu sądów orzekających w sprawie. Sąd Apelacyjny dokonał w tym zakresie obszernych ustaleń uzupełniających (str. 51 i nast. uzasadnienia) z uwzględnieniem specyficznych okoliczności sprawy. W toku postępowania sporządzone zostały dwie niezależne wyceny wartości nieruchomości, jedna biegłej E. K. (zdyskwalifikowana), druga biegłej T. S. (podzielona). Ocena wiarygodności opinii sporządzonych przez biegłych należy do sądów orzekających w toku instancji (art. 233 § 1 k.p.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do zakwestionowania tej oceny (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, i 27 kwietnia 2017 r., III CSK 341/16).

Spełniony został również wymóg art. 531 § 2 k.c., aby kolejna osoba, na której rzecz osoba trzecia rozporządziła korzyścią, wiedziała o okolicznościach uzasadniających bezskuteczność *ex lege* czynności dłużnika z osobą trzecią.

W okolicznościach sprawy nie może budzić najmniejszych wątpliwości wiedza pozwanej spółki (osób, których świadomość decyduje o możliwości przypisania jej wiedzy o określonych przesłankach wymaganych przez prawo) w chwili dokonywania w dniu 13 stycznia 2009 r. czynności, na podstawie której L. P. przeniósł na pozwaną jako wkład niepieniężny własność nieruchomości nabytej dzień wcześniej od W. P., o okolicznościach uzasadniających bezskuteczność *ex lege* (z mocy art. 127 ust. 1 pr. upadł.) wcześniejszej transakcji, tj. umowy nabycia nieruchomości przez L. P. od W. P. w dniu 12 stycznia 2009 r.

Nie było zatem - wbrew twierdzeniom skarżących i ich licznym zarzutom dotyczącym wielu wskazanych w skargach przepisów - podstaw do zakwestionowania orzeczenia o bezskuteczności w stosunku do masy upadłości W. P. umowy zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawartej 13 stycznia 2009 r. w części dotyczącej pokrycia przez L. P. 18.000 udziałów po 50 zł każdy o łącznej wartości nominalnej 900.000 zł wkładem niepieniężnym w postaci przeniesienia na spółkę - M. oznaczonej nieruchomości położonej w M. przy ul. Z.

5. Artykuł 226 k.c. stanowi podstawę rozliczeń na określonych w nim zasadach samoistnego posiadacza rzeczy, niebędącego jej właścicielem, z właścicielem rzeczy, z tytułu nakładów poczynionych na rzecz przez posiadacza samoistnego. Pozwana spółka 13 stycznia 2009 r. stała się właścicielem i posiadaczem samoistnym nieruchomości, której dotyczy spór, co oczywiście wyklucza wywodzenie z tego przepisu przez pozwaną roszczenia o zwrot nakładów - wskazanego jako podstawa zarzutu zatrzymania (art. 461 § 1 k.c.) przeciwstawionego żądaniu wydania spornej nieruchomości do masy upadłości (art. 134 ust. 1 pr. upadł.). Już więc z tej tylko przyczyny zarzut naruszenia art. 226 k.c. należało uznać za oczywiście bezzasadny, a związane z nim zarzuty naruszenia art. 336, 461 § 1 i 2, art. 527 § 1, art. 531 § 1 i 2 i art. 532 k.c. oraz art. 236 pr. upadł. za bezprzedmiotowe, tak samo jak i zarzuty naruszenia art. 217 § 1, art. 227, 232, 381 i 382 k.p.c., formułowane w nawiązaniu do nieuwzględnionych wniosków dowodowych mających na celu wykazanie wysokości poczynionych nakładów na sporną nieruchomość i dowiedzenie zasadności zarzutu zatrzymania.

Niezależnie od tego należy zgodzić się ze stanowiskiem powoda, zajęтым w odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanej spółki, że instytucja prawa zatrzymania nie może mieć zastosowania w stosunku do majątku wchodzącego do masy upadłości, gdyż jest sprzeczna z założeniami prawa upadłościowego - takimi w szczególności jego regulacjami jak zawarte w przepisach art. 57, 173-174, 236, 308 pr. upadł.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny akceptując orzeczenie Sądu Okręgowego nakazujące pozwanej spółce wydanie do masy upadłości W. P. objętej sporem nieruchomości położonej w M. przy ul. Z. nie naruszył art. 134 pr. upadł.

Z przedstawionych przyczyn, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

aj